

Antoni Jucewicz SVD¹
antoni.jucewicz@uwm.edu.pl
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski
ORCID: 0000-0002-7047-0855

Człowiek „w sieci” jako problem etyczny

A Human “on the Web” as Ethical Problem

Cytacja: Jucewicz A., 2022, *Człowiek „w sieci” jako problem etyczny*, Nurt SVD, t. 151, nr 1, s. 36-50

Streszczenie

Od pewnego czasu Internet stał się powszechnym kanałem komunikacji. Świat cyfrowy dokonał przemiany człowieka i społeczeństwa. Cyfryzacja gwałtownie przyspieszyła proces przeobrażeń człowieka, społeczności i kultury. Internet wywołuje w kulturze większe zmiany niż komunikaty, które przekazuje, ponieważ medium to zmienia sposób, w jaki człowiek doświadcza i interpretuje świat. Dlatego korzystanie z Internetu musi być określone dobrem osoby. Oznacza to praktykowanie cnoty roztropności i umiarkowania. W perspektywie wskazanych istniejących zagrożeń korzystanie z nowych mediów wymaga wyjątkowej odpowiedzialności poszczególnych osób i społeczeństwa, tak by służyły one integralnemu rozwojowi człowieka.

Słowa kluczowe: Internet, świat wirtualny, człowiek, postmodernizm, post cyfrowy.

Abstract

For some time the Internet has become a universal communication channel. The digital world has changed both man and society. Digitalization has rapidly

¹ Ur. w 1968 w Bydgoszczy, doktor habilitowany (teologia moralna), adiunkt w Katedrze Teologii Moralnej i Nauk o Rodzinie na Wydziale Teologii Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, duszpasterz w parafii św. Arnolda w Olsztynie, duszpasterz osób uzależnionych.

accelerated the process of transformation of a man, community and culture. The Internet causes greater changes in culture than messages that are passed on by it, because this medium changes the way people experience and interpret the world. Therefore, the use of the Internet must be determined by the well-being of the person. This means practicing the virtue of prudence and moderation. In the light of the indicated existing threats, the use of new media requires particular responsibility of individuals and society so that they serve the integral development of a human being.

Keywords: the Internet, virtual world, a human, postmodernism, digital fast.

Wstęp

Nowe media to zjawisko obecnie szeroko opisywane. Zainteresowanie nimi spowodowane jest bez wątpienia faktem zwiększającego się wpływu technologii na ludzkie życie. Współczesne formy komunikacji otwierają bowiem przed człowiekiem nowe, nieznane dotąd sposoby komunikowania, poszerzania wiedzy, korzystania z rozrywki i zdobywania przydatnych w życiu codziennym informacji. Wśród najważniejszych cech nowych mediów należy wymienić: cyfrowość, interaktywność, hipertekstualność, usieciowienie, wirtualność i symulacyjność. Na szczególną uwagę zasługuje interaktywność, dzięki której zachodzi tzw. komunikacja zapośredniczona przez komputer (*computer mediated communication*) lub komunikacja elektroniczna. Dzięki tej właściwości zwiększa się coraz bardziej komunikacyjna aktywność użytkowników Internetu (Laskowska, 2012a, s. 2). Tym samym korzystanie z Internetu znacząco wpływa na samego człowieka, modelując jego postrzeganie rzeczywistości, kontakt z nią, emocjonalność i sposób myślenia. Autorzy pojęcia globalnej wioski, Marshall McLuhan i Quentin Fiore, badając oddziaływanie mediów elektronicznych na funkcjonowanie człowieka wskazali na ich znaczący wpływ na relacje rodzinne, społeczne, jak również na indywidualne zmiany zachodzące u poszczególnych osób (McLuhan i Fiore, 1968; Motyka, 2018, s. 2). Przedmiotem rozważań zawartych w niniejszym artykule będzie wpływ świata wirtualnego na człowieka w aspekcie jego tożsamości, relacji społecznych oraz życia duchowo-moralnego.

1. Wirtualna tożsamość

Od pewnego czasu Internet stał się powszechnym kanałem komunikacji. Zwykło się sądzić, że używanie technologii jest moralnie obojętne. Jednak coraz większa powszechność, dostępność oraz wspomniana interaktywność mediów, a także miniaturyzacja nośników informacyjno-komunikacyjnych spowodowały, że przestrzeń cyfrowa wniknęła w życie jednostek i społeczeństw, dokonując nieoczekiwanych, negatywnych skutków psychicznych, poznawczych oraz moralnych (Lorecka, 2016, s. 235). Już przed wieloma laty Jan Paweł II zauważył, że: „Internet w sposób bardzo radykalny zmienia psychologiczny stosunek człowieka do czasu i przestrzeni. Gdy całą swą uwagę skupia on na tym, co konkretne, użyteczne i łatwo dostępne, może mu zabraknąć motywacji do podjęcia głębszej refleksji. A przecież człowiek ma naturalną potrzebę wewnętrznego spokoju i czasu, aby zastanawiać się nad życiem i jego tajemnicami, aby stopniowo dojść do dojrzałego panowania nad sobą i otaczającym go światem” (Jan Paweł II, 2002, nr 4).

Wpływ nowych mediów spowodował pewnego rodzaju homogenizację cyfrową społeczeństwa i kultury. Kultura jako taka jest wytworem człowieka. Wyrasta ona z jego twórczości umysłowej i duchowej, przybierając konkretny kształt w postaci materialnej. Tymczasem komunikat płynący ze świata wirtualnego po części jest przekazem sterowanym przez algorytmy w taki sposób, by – na podstawie znajomości preferencji odbiorcy – ukierunkowywać jego zainteresowania. W ten sposób to przekaz kształtuje człowieka, przestając być owocem jego twórczości. Postępujący nieuchronnie determinizm technologiczny, którego niewątpliwie jesteśmy świadkami i uczestnikami, prowadzi do swoistej rewolucji kulturowej. Polega ona na tym, iż narzędzia wytworzone przez człowieka formują jego samego.

W sieci zacierają się różnice między nadawcą a odbiorcą. W ten sposób powstaje jakaś struktura kolektywnych, ulotnych i przemijających treści, a jednocześnie skrótowa, rozproszona, bez zasad kształtujących pogłębiony dyskurs. W komentarzu do tej kwestii warto przytoczyć wypowiedź Jana Pawła II: „Istotą Internetu jest [...] to, że podaje on niemal niekończący się potok informacji, z których wiele po chwili przemija. W kulturze karmiącej się tym, co ulotne, łatwo może pojawić się ryzyko przeswiadczenia, że znaczenie mają fakty, a nie wartości” (Jan Paweł II, 2002, nr 4).

Bezpośredni i szybki dostęp do usług oferowanych przez Internet, możliwość zaspokojenia niektórych potrzeb oraz złudzenie kontroli nad własną działalnością w sieci sprawia złudne wrażenie

wszechmocy. Brak bezpośredniości umożliwia kreowanie osoby niezgodnie z jej faktycznym statusem. Pomijając fakt, że anonimowość w sieci może być przyczyną zachowań niemoralnych czy naruszających prawo, warto skupić się na aspekcie tworzenia fikcyjnej osobowości. W komunikacji wirtualnej bowiem można przybrać dowolną tożsamość, wygląd, płeć czy światopogląd (Cantelmi i Grifo, 2003, s. 61, 67). Stąd nietrudno pokusić się o wniosek, że uformowana na tej podstawie sztuczna, wirtualna tożsamość skutecznie konkuruje z tożsamością realną, ponieważ ta pierwsza jest bardziej plastyczna i wykreowana, a tym samym łatwiej poddająca się modelowaniu. Niebezpieczne jest to, iż tworząc fikcyjny wizerunek w sieci, człowiek może uznać go za swój rzeczywisty. Tym samym istnieje obawa, że zacznie on żyć w świecie alienacji i fałszywych wyobrażeń. Osobowość wirtualna stanowić może pewnego rodzaju *alter ego*. Konsekwencją tego może być dysocjacja psychiczna, polegająca na braku integracji myśli oraz zachowania ze świadomością i pamięcią jednostki. W ten sposób życie w świecie wirtualnym toczy się równoległe do rzeczywistego, a czasami w całkowitym oderwaniu od niego (Trusewicz-Pasikowska, 2018, s. 178-179).

Nadmierne korzystanie z Internetu utrudnia zachowanie skupionej uwagi, niezbędnej, aby coś dokładnie poznać. W ten sposób spłyca się myślenie, zatrzymując je na rejestracji prostych zjawisk. Myślenie przestaje być wnikliwe, analityczne, pozbawione dociekań istoty rzeczy, właściwej dla refleksji filozoficznej, twórczej. Staje się poznaniem z kategorii *techne*, charakterystycznej przy wykonywaniu przedmiotów, w przeciwieństwie do *episteme* – wiedzy o naturze rzeczy (Dreher, 2018, s. 286). Stąd też nie dziwi fakt, że kontemplacja jest obca stylowi życia współczesnego człowieka. Nadmierne korzystanie z cyfrowych urządzeń grozi zubożeniem umysłowym, emocjonalnym i psychicznym. Wielozadaniowość środków technicznych bowiem pociąga za sobą powierzchowność uwagi i kontaktów interpersonalnych (Lorecka, 2016, s. 238). Dominujące obcowanie z „prawdą wirtualną” sensualizacji i instrumentalizacji oraz rozrywki oznacza kwestionowanie istoty rzeczy, czyli zanik potrzeby poznania prawdy i etycznych pryncypiów życia (Zeler i Żydek-Bednarczuk, 2009, s. 89). „Kiedy brakuje ciszy i słuchania – stwierdza papież Franciszek – gdy wszystko zamienia się w pośpieszne i niespokojne kliknięcia oraz SMS-y, zagrożona jest podstawowa struktura mądrej komunikacji międzyludzkiej. Tworzy się nowy styl życia, w którym buduje się to, co chce się mieć przed sobą, wyłączając wszystko to, czego nie da się kontrolować ani poznać powierzchownie

i natychmiast. Ta dynamika, ze względu na swoją wewnętrzną logikę, uniemożliwia spokojną refleksję, która mogłaby doprowadzić [...] do mądrości” (FT, nr 49).

To w istocie upośledzenie myślenia metafizycznego. Dane tego myślenia otrzymywane są w kilku porządkach: w oparciu o oczywistość intuicyjno-zmysłową, oczywistość czysto rozumową i w konsekwencjach tych obu porządków². Kolejną płaszczyzną myślenia metafizycznego jest oczywistość intelektualna. W tym porządku dochodzi do poznania naczelných praw rządzących dziedziną poznania i bytowania (zasady tożsamości, niesprzeczności, racji dostatecznej, przyczynowości i celowości). Wreszcie trzecią płaszczyznę tego myślenia stanowią bezpośrednie następstwa danych intuicyjno-zmysłowych i sądów oczywistych dla intelektu (Łoniewski, 1991, s. 318-319). Nadmierne korzystanie z Internetu, z uwagi na wirtualne, często odrealnione treści i formy przekazu, może zaburzyć oczywistość poznawczą wymienionych porządków. Wszystko obraca się „wokół najnowszych danych, są [one] jedynie horyzontalne i ogólnikowe. Nie zwraca się natomiast dłuższej i przenikliwej uwagi na istotę życia, nie rozpoznaje się tego, co jest niezbędne do nadania sensu egzystencji. Tak więc wolność staje się iluzją, która jest [...] sprzedawana i mylona ze swobodą nawigowania w sieci” (FT, nr 50).

Komunikacja za pośrednictwem urządzeń cyfrowych to w pewnej mierze zjawisko progowe, wobec którego zachodzi pytanie, czy człowiek zanurza się w nim całkowicie ze świadomością utożsamienia z cyberakcją, czy też ma świadomość dwóch światów? Problem ten wyrasta z faktu, że z jednej strony człowiek korzysta z urządzeń i programów, z drugiej uczestniczy w pewnego rodzaju przeniesieniu – dyskursu człowieka oraz maszyny (Zeler i Żydek-Bednarczuk, 2009, s. 85). W procesie tym ciągle rozproszenia oddziałujące na mózg przez wiązkę doznań za pośrednictwem Internetu zmieniają jego strukturę fizjologiczną na poziomie neurologicznym. Na skutek tego mózg dopasowuje się do tych zmysłowych impulsów, które wywołują przyjemne wrażenie. To z kolei powoduje, że człowiek pragnie doznawać pewnego rodzaju ekscytacji, wywoływanych ciągłym poznawaniem nowości (Dreher, 2018, s. 285). Duża ilość bodźców powoduje jednak spłylenie świadomości, to zaś skutkuje brakiem analitycznego myślenia i preteoretycznego poglądu na otaczający świat oraz tendencją do jego subiektywizacji. W miejsce opisywania świata takim, jaki on jest, tworzy się jego zaprogramowany obraz.

² Na tej podstawie można stwierdzić, na przykład, że „część jest mniejsza od swej całości”.

Jak słusznie zauważa R. Dreher (2018, s. 284), czasy współczesne, naznaczone technizacją, praktycyzmem, a nade wszystko kulturą obrazów nie sprzyjają poznaniu, które szuka ostatecznych racji. Nowe media oferują szeroki wachlarz wiedzy, ale nie pomagają w rozpoznaniu i interioryzacji wartości. Kiedy zaś człowiek przestaje odnosić się do wartości, jego człowieczeństwo ponosi szkodę, a on sam traci z horyzontu swoją transcendentną godność (Jan Paweł II, 2002, 4). Człowiek niewrażliwy na własną godność, pozbawiony aksjonormatywnego *oikosu*, to człowiek nie tylko bez tożsamości, wykorzeniony z fundamentów swojego duchowego istnienia, lecz również pozbawiony niezbędnych warunków do jej budowania. Stąd też wkraczanie w świat wirtualny musi wiązać się z podjęciem szczególnej odpowiedzialności za kształt własnego samorozwoju, co w sytuacji wirtualnych zależności i nieprzejrzystości aksjologicznej współczesnego świata, jest niezwykle trudne (Kiepas, 2003, s. 417).

2. Relacje w cyberprzestrzeni

Komunikacja w przestrzeni wirtualnej różni się zasadniczo od tej w świecie realnym. Cechuje ją możliwość występowania pod zmienioną tożsamością, anonimowość, brak ograniczeń w przestrzeni, asynchroniczność i synchroniczność działania, brak aspektu cielesnego, zrównanie statusu użytkowników, przekroczenie ograniczeń przestrzennych i czasowych, dostępność kontaktów, a także możliwość zapisu przebiegu komunikacji. Charakteryzuje je specyficzny język i organizacja sieciowej „wspólnoty”. Media cyfrowe dają poczucie przynależności (np. portale społecznościowe), akceptacji i samorealizacji (np. redagowanie bloga). Duża ilość bodźców, które wprawiają w stan ekscytacji, a jednocześnie istniejąca możliwość zachowania anonimowości potęgują siłę przyciągania świata wirtualnego do tego stopnia, iż niektórzy przedkładają doświadczenia przeżywane wirtualnie nad realne (Cantelmi i Grifo, 2003, s. 61). Ludzie nawiązują kontakty w sieci szybciej niż w sposób bezpośredni, ale zazwyczaj są to relacje oparte o wspólne zainteresowania. Jakkolwiek relacje nawiązują się szybciej, szybciej także zanikają, bo są powierzchowne. Z psychologicznego punktu widzenia w komunikacji wirtualnej można mówić o relacji dwóch „bliskich nieznanomych”, w której osoby skłonne są do wylewności w taki sposób, w jaki może nigdy nie uczyniłyby tego w życiu realnym (Cantelmi i Grifo, 2003, s. 67). Wydaje się, że relacje te stanowią uzupełnienie albo substytut kontaktów realnych. Na tej podstawie

dochodzi do powstania zjawiska podwójnej wspólnotowości: wirtualnej i realnej. Jest to swoistego rodzaju rozszczepienie świadomości społecznej, życie niejako w dwóch równoległych światach. Jak twierdzi B. Zeler (Zeler i Żydek-Bednarczuk, 2009, s. 88), ten rodzaj relacji to wstęp do alienacji, a w konsekwencji dehumanizacji społeczeństwa.

Człowiek zanurzony w świecie wirtualnym może nie tylko stracić kontakt z rzeczywistością, ale także doświadczyć wewnętrznego zniewolenia, a tym samym osobowej dezintegracji. W ten sposób powstaje nowy typ człowieka zanurzonego w cyberprzestrzeni, podlegającego jego determinantom w sposób niemalże absolutny. Można go określić mianem *homo communicans* (Zeler i Żydek-Bednarczuk, 2009, s. 90).

Co ciekawe i godne odnotowania, wraz ze wzrastającą liczbą kontaktów w świecie wirtualnym narasta poczucie osamotnienia. Jak zauważają badacze zjawisk społecznych, poczucie osamotnienia jawi się jako jeden z największych problemów współczesnego społeczeństwa. W szybkim tempie dokonuje się rozkład rodzin i wspólnot. Narasta poczucie bycia niezrozumianym i wynikająca z tego izolacja. Badania wykazują, że średnio od ośmiu do dziesięciu procent populacji doświadcza samotności na poziomie patologicznym. Ta tendencja, niestety, wzrasta (Cacioppo i Cacioppo, 2018, s. 426; Beutel, 2017, s. 97). Dostrzega się przy tym zachodzący związek między samotnością a występowaniem uzależnienia. Samotność – jak wykazują badania – jest kluczowym czynnikiem związanym z uzależnieniem od Internetu. Korzystanie z komunikatorów internetowych może także stanowić barierę dla nawiązywania i utrzymywania relacji społecznych, zwiększając tym samym poczucie osamotnienia (Januszewska, 2021, s. 107-113). Nadmierne korzystanie z Internetu stanowi próbę wypełnienia pustki powstałej na skutek wyniku niezaspokojonej potrzeby bycia w relacji międzyludzkiej lub też z powodu własnych deficytów psychicznych, niewystarczającej autoafirmacji czy niskiej samooceny (Cantelmi i Grifo, 2003, s. 67). Osoby spotykające się w przestrzeni wirtualnej zdają się tworzyć sztuczną wspólnotę, próbując uśmierzyć poczucie izolacji. Trudno jednak ocenić, czy nadmierne korzystanie z Internetu jest przyczyną czy skutkiem osamotnienia. Jedno jest pewne: poczucie osamotnienia tworzy podatny grunt, na którym mogą zrodzić się różnego rodzaju uzależnienia, w tym także uzależnienie od Internetu (Cantelmi i Grifo, 2003, s. 147-152).

Wskazując na pozytywne aspekty komunikacji w Internecie warto w tym miejscu zaznaczyć, że spotkania wirtualne są dla wielu osób zagubionych czy przeżywających problemy osobiste szansą na spotkanie i rozmowę. Tematyczne fora internetowe, różnego rodzaju

telewspólnoty łączą ludzi zmagających się z podobnym cierpieniem: chorobą nieuleczalną, alkoholizmem, traumą po stracie dziecka, chorobą nowotworową itp. Nieraz osoby te nie mają możliwości komunikacji bezpośredniej lub jest ona bardzo utrudniona. Należy to interpretować jako wyraz tęsknoty za tradycyjną formą spotkań (Laskowska, 2012b, s. 132).

3. Cyberuzależnienie

Według badaczy problemu uzależnień obecnie można wyodrębnić zjawisko psychopatologicznej komunikacji multimedialnej. Określa się je mianem IAD (skrót od *Internet Addiction Disorder*), inaczej zwanej syndromem uzależnienia od Internetu (Cantelmi i Grifo, 2003, s. 62). Jest to uzależnienie typu behawioralnego. Ma ono te same symptomy co uzależnienie typu chemicznego: powoduje problemy emocjonalne i społeczne, niekontrolowane pragnienia, objawy zespołu abstynencyjnego, izolację społeczną, problemy natury ekonomicznej i zawodowej (Woronowicz, 2009, s. 476).

Na początku obecnego wieku częstym zjawiskiem w ramach tej dysfunkcji było uzależnienie od gier komputerowych. Obecnie odnotowuje się uzależnienie się od sprawdzania wiadomości tekstowych, informacji na kontach w mediach społecznościowych i nawyku robienia zdjęć. Mówi się dziś o problemie bycia ciągle „zalogowanym” (Trusewicz-Pasikowska, 2018, s. 179). W istocie sieciaholicy uzależnieni są od wrażeń i doświadczeń przeżywanych w czasie korzystania z Internetu. Najbardziej narażone na rozwój tej dysfunkcji są osoby pomiędzy piętnastym a czterdziestym rokiem życia, cechujące się trudnościami w budowaniu i utrzymywaniu relacji, wynikającymi z problemów rodzinnych i psychiatrycznych. Istotnym powodem narastania zjawiska cyberuzależnienia jest także wysoki stopień informatyzacji w środowisku pracy, praca nocna i indywidualna (Cantelmi i Grifo, 2003, s. 63). Szczególnie podatne na IAD są jednostki o osobowości typu obsesyjno-kompulsywnego oraz osoby z tendencjami do izolacji, a także wyraźnymi zahamowaniami w kontaktach międzyludzkich. Uzależnienie przybiera u nich formę ucieczkową: chowają się niejako w sieci, aby nie musieć zmierzyć się z problemami życiowymi. U wielu osób dotkniętych tym uzależnieniem zauważa się stany depresyjne, niską samoocenę, poczucie niepewności i podwyższony stan lęku. Przebywanie w cyberprzestrzeni daje im pewnego rodzaju znieczulenie. W wirtualnym świecie szukają schronienia i pocieszenia.

Tam próbują budować relacje, zostać wysłuchanym i zrozumianym. W pozornie bezpiecznym porcie cyberprzestrzeni chcą podzielić się swymi tajemnicami. Ucieczka ta jest jednak chwilowa. Po odejściu od komputera problemy dnia codziennego powracają i wydają się jeszcze bardziej przytłaczające. To właśnie popycha osoby te do powrotu w ten pozornie bezpieczny świat. Powstaje wówczas błędne koło uzależnienia. Powroty stają się coraz częstsze i na dłuższy czas (Cantelmi i Grifo, 2003, s. 64).

4. Internet jako kanał *płynnej nowoczesności*

Cyfryzacja gwałtownie przyspieszyła proces społecznej atomizacji i kulturowej homogenizacji, który został zapoczątkowany w połowie dwudziestego wieku. Marshall McLuhan, wypowiadając słynną sentencję, że „medium jest przekazem” (Dreher, 2018, s. 284) wskazał, że nowe media wywołują w kulturze większe zmiany niż komunikaty przez nie przekazywane, ponieważ medium zmienia sposób, w jaki człowiek doświadcza i interpretuje świat, a niekiedy dominuje nad osobą, stając się swego rodzaju strukturą wyższego rzędu (Jęczeń, 2012, s. 315). To w sposób szczególny i w najwyższym stopniu odnosi się do Internetu. Jest on narzędziem bardzo skutecznie wpływającym na świadomość. Według N. Carra to najskuteczniejszy czynnik sprzyjający postmodernistycznej wizji świata, bo określa sposób postrzegania rzeczywistości „jako przesuwający się strumień cząstek” (Carr, 2011, s. 116). W istocie, przebywanie w świecie wirtualnym jest obcowaniem ze zjawiskami i obrazami, które człowiek sam wybiera lub tworzy, a nie z tymi, które narzucają się mu w świecie rzeczywistym.

W Internecie można stworzyć swoją własną, zaprojektowaną osobowość, swego awatara. W sieci nie ma logiki liniowej. Można swobodnie i bez ograniczeń przechodzić ze strony na stronę, z jednej do drugiej społeczności wirtualnej. Świat wirtualny wydaje się być bardzo atrakcyjny. Przyciąga swoimi możliwościami przekraczania ograniczeń czasu i przestrzeni, kolorytem, zmiennością i dynamiką. Daje złudne wrażenia panowania nad ograniczeniami. Człowiek w sieci – jak twierdzi T. Miczka – od „lekturowego osławiania świata do nawigowania nim, zastępuje transmisję interaktywnością, przekształca percepcję w inkluzję” (Zeler i Żydek-Bednarczuk, 2009, s. 88). To swoisty mariaż z postmodernistyczną wizją *płynnej nowoczesności*, w której wszystko jest kontekstualne, względne, pozbawione esencjonalności (Skowronek, 2007, s. 25-26). „Internet (jako forum, na którym

praktycznie wszystko jest dozwolone i niemal nic nie jest trwałe) – konstatuje Jan Paweł II – sprzyja relatywistycznemu sposobowi myślenia i nierzadko prowadzi do wyzbycia się osobistej odpowiedzialności i zaangażowania” (Jan Paweł II, 2002, 4).

W przestrzeni zdigitalizowanej rzeczywistości człowiek jest nieustannie projektowany. Stąd też wyrastająca z cyberprzestrzeni wizja człowieka jest niedookreślona, płynna. „Teraźniejszość, a zwłaszcza przyszłość, jawi się jako otwarta, nieprzejrzysta, niewyraźna, nieprzewidywalna, pod znakiem tymczasowości i ulotności” (Podgórski, 2015, s. 22-34). Odpowiada to postmodernistycznej tezie subiektywizmu poznawczego oraz, będącej tego konsekwencją, wizji względności świata i człowieka, tymczasowości, bytowania w kulturze stanów chwilowych. Człowiek ponowoczesności jest bowiem ujmowany fragmentarycznie i materialistycznie. Jest to wizja na wskroś naturalistyczna, redukcjonistyczna, jednym słowem – nieprawdziwa.

Konsekwencją tego jest redukcja osoby do poziomu rzeczy. Dlatego na globalnym, konsumenckim rynku człowiek traktowany jest jako przedmiot i środek do uzyskania jak największej korzyści czy przyjemności. On sam stara się dopasować do wymogów świata rządzącego się prawami rynku. Chce być atrakcyjny, zauważony oraz mieć dobry wizerunek medialny. Człowiek ten przybiera różne pozy po to, by uzyskać dla siebie jak najwięcej korzyści. Jednym słowem, chce być w centrum zainteresowania. Poruszając się w wirtualnym świecie, nabiera on fałszywego przekonania, że wszystko jest zmienne, elastyczne i kontekstualne. Sądzi, że skoro można zmienić tożsamość wirtualną, a w niej zachowania, to tak samo można zmienić zachowania w rzeczywistości realnej. To modyfikuje świadomość oraz sferę aksjonormatywną. W ten sposób ponowoczesnemu człowiekowi jest coraz trudniej być sobą (Wolska, 2015, s. 194). Tym samym staje się on podatny na manipulację. Łatwo może stać się ofiarą wyrafinowanych socjotechników, którzy chcą z niego uczynić zachłannego konsumenta różnych dóbr. Szczególnym tego przejawem jest problem pornografii. Udostępniania treści pornograficznych – zwłaszcza za pośrednictwem Internetu – stało się w ostatnich latach powszechnym zjawiskiem (Gienas, s. 1). W ten sposób rozszerza się i umacnia cywilizacja konsumpcji i użycia, której człowiek coraz bardziej zamknięty jest w kręgu swoich namiętności oraz destrukcyjnych zachowań, a jednocześnie zamknięty na to wszystko, co ostateczne i przekraczające doczesność.

4. Post cyfrowy

Korzystanie z Internetu musi być określone dobrem osoby. Jest to warunek wolności wewnętrznej. Chodzi o wolność istnienia człowieka jako bytu osobowego, zdolnego do realizowania dobra. Być wolnym to urzeczywistnić postawę daru z siebie, która stanowi najgłębszy fundament natury człowieka (Ratzinger, 2005, s. 196). Człowiek jest wewnętrznie wolny, jeśli jego pragnienia są pod kontrolą rozumu. I przeciwnie: człowiek jest zniewolony, jeśli przyjmuje wszystko, co mu się narzuca, gdy bezrefleksyjnie przyjmuje każdy strumień wrażeń, obrazów i treści. Wolność w rozumieniu etyki chrześcijańskiej wyraża się również w zdolności przeciwstawienia się temu, co alienuje osobę, co ją zniewala. „Prawdziwa i najgłębsza alienacja człowieka – wyjaśnia Jan Paweł II – polega na działaniu moralnie złym: w nim osoba traci nie to, co ma, lecz to, czym jest, to znaczy traci samą siebie. (por. Mk 8,36)” (Jan Paweł II, 1983, s. 21).

Drogą do wolności wewnętrznej jest praktykowanie cnoty roztropności i umiarkowania. Człowiek odnajduje prawdziwą wolność w dyscyplinie wewnętrznej, której wyrazem jest zachowanie porządku aksjonormatywnego i zwrócenie się ku Bogu w sposób systematyczny i zorganizowany. „Prawdziwą wolność znajdują ci wszyscy, którzy żyją z własnego wyboru w niezmienny, zdyscyplinowany sposób” – podkreśla R. Dreher (2018, s. 288). W perspektywie omawianego zagadnienia dotyczy to umiarkowanego korzystania z urządzeń cyfrowych. Trudno bowiem zachować skupienie na spotkaniu z Bogiem i Jego słowem, jeśli świat myśli i przeżyć wypełniony jest obrazami i treściami płynącymi z wirtualnego świata. William James, opisując związek postrzegania z procesem poznawczym, napisał: „Moje doświadczenie jest tym, czym zgadzam się zająć. Mój umysł kształtują tylko te przedmioty, które zauważam” (Dreher, 2018, s. 287). Myśli determinują postępowanie. Dlatego chrześcijanin, którego największym pragnieniem winien być Bóg, kieruje swoje myśli w Jego stronę. Dlatego chrześcijaństwo zawsze wypełnione było modlitwą, liturgią, słuchaniem Słowa Bożego, które orientowały życie osób i wspólnot na Boga. Pseudo-Jan Chryzostom wskazuje na ścisły warunek praktykowania postu z zażyłością z Bogiem, stwierdza: „Ożywczy post łączy z Bogiem. Nie da się bowiem inaczej obcować z Bogiem, jeśli najpierw nie zastosuje się lekarstwa postu. Od wieków stanowi on próbę dla ludzi, bo niewstrzemięźliwość lub wstrzemięźliwość czyni ich przyjaciółmi lub wrogami Boga” (Pseudo-Joannes Chrysostomus, 1).

W obecnej dobie zalewu treści audiowizualnych i – wydałyby się – wszechpotężnego oddziaływania komunikacji cyfrowej należy włożyć więcej wysiłku i determinacji, aby nadal skupiać uwagę na Bogu. Chodzi o ukształtowanie wewnętrznej kontroli poznawczej, która ułatwia prowadzenie życia duchowego. Drogą do tego celu jest post cyfrowy. Według R. Drehera pierwszy etap tej kontroli polega na wytworzeniu wokół siebie przestrzeni ciszy, w której człowiek będzie mógł myśleć autonomicznie, otwarty na Transcendencję. Post cyfrowy ma być czasem oderwania się od świata cyfrowego, by ponownie nawiązać kontakt ze światem realnym. Drugim etapem realizowanym przez post jest pozbywanie się nagromadzonych rozproszeń, obrazów i idei, które odwracają wzrok wierzącego od Chrystusa i powodują wygasanie miłości do Boga. Kolejnym krokiem jest ofiarowanie czasu Bogu, trwanie w Jego obecności. Skutkiem tego jest równowaga wewnętrzna, niezbędna do uzyskania spójnej, bogatej osobowości chrześcijańskiej. W konkluzji wspomniany autor przekonuje: „Internet to technologia niszczycielska. Skłania nas do ulegania namiętnym impulsom. Jeśli nie uda nam się odepchnąć Internetu tak mocno, jak Internet napiera na nas, nie damy rady i stracimy równowagę, a wtedy zejdziemy z prostej ścieżki w życiu. Chrześcijanie wiedzą o tym od pokoleń, od początków Kościoła” (Dreher, 2018, s. 290). Stąd też na chrześcijanach ciąży obowiązek czuwania, by jakiegokolwiek narzędzia, którymi posługuje się człowiek służyły jego rozwojowi, a nie degradacji. W tym kontekście zasadne wydaje się takie przyporządkowanie i uregulowanie działania mediów, aby określić zakres ich wpływu. W tej kwestii warto odnieść się do sformułowanej i stosowanej przez katolicką naukę społeczną zasady pomocniczości. Według niej społeczność wyższego rzędu nie powinna ingerować – o ile nie jest to konieczne – w sprawy społeczności niższego rzędu, pozbawiając ją autonomii i przynależnych kompetencji, ale wspierać ją w razie konieczności (KKK, nr 1883). Za strukturę wyższego rzędu można uznać media, w tym Internet. W myśl wspomnianej zasady cyberświat winien pełnić funkcję pomocniczą w stosunku do świata realnego. Obszarem tego wsparcia może być edukacja, informacja, kultura czy ewangelizacja. Świat wirtualny – zaznacza J. Jęczeń – nie może zastępować, a tym bardziej wypierać świata realnego. „Wirtualna rzeczywistość nie jest alternatywą dla tej realnej. Człowiek nie ma prawa do tego, by rezygnować z realności i z siebie na rzecz tworzonych przez siebie (*na swój obraz i podobieństwo*) awatarów” (Jęczeń, 2012, s. 315). Świat wirtualny ma funkcję służebną wobec osoby, jej integralnego rozwoju i dobra wspólnego.

Zakończenie

Wiek XXI charakteryzuje się kryzysem aksjologicznym, a co za tym idzie kryzysem człowieka i społeczeństwa. Jedną z przyczyn owego kryzysu upatruje się w silnym oddziaływaniu nowych mediów, a szczególnie Internetu. Wpływ cyberprzestrzeni na człowieka spowodował bowiem nie tylko zaistnienie sztucznej świadomości, ale także zmianę postaw. Człowiek przestał panować nad sobą, uzależnił się od wytworu własnych rąk. Stąd też do nowych środków międzyludzkiej komunikacji należy podchodzić z realizmem, któremu winna towarzyszyć wnikliwa, wieloaspektowa i krytyczna analiza ich oddziaływania. Należy przy tym pamiętać, że Internet, „podobnie jak inne narzędzia komunikacji, jest środkiem, a nie celem samym w sobie” (Jan Paweł II, 2002, nr 3). W perspektywie wskazanych istniejących zagrożeń korzystanie z nowych mediów wymaga szczególnej odpowiedzialności poszczególnych osób i społeczeństwa, by media te służyły integralnemu rozwojowi człowieka.

Skróty

FT	<i>Fratelli tutti</i>
KKK	<i>Katechizm Kościoła katolickiego</i>

Bibliografia

- Beutel M.E. i in., 2017, *Loneliness in the General Population: Prevalence, Determinants and Relations to Mental Health*, BMC psychiatry, vol. 17, p. 97 [on-line], doi:10.1186/s12888-017-1262-x, <https://www.ncbi.nlm.nih.gov/pmc/articles/PMC5359916/> [dostęp: 11.04.2022].
- Cacioppo J.T., Cacioppo S., 2018, *The Growing Problem of Loneliness*, The Lancet, February 03, 391(10119), s. 426 [on-line], doi:10.1016/S0140-6736(18)30142-9, <https://www.ncbi.nlm.nih.gov/pmc/articles/PMC6530780/pdf/nihms-1020513.pdf> [dostęp: 11.04.2022].
- Cantelmi T., Grifo L.G., 2003, *Wirtualny umysł. Fascynująca pajęczyna Internetu*, tłum. Rodziewicz L., Wydawnictwo Bratni Zew, Kraków.

- Carr N., 2011, *The Shallows. What the Internet is Doing to Our Brains*, W.W. Norton, New York.
- Dreher R., 2018, *Opcja Benedykta. Jak przetrwać czas neopogaństwa*, tłum. Samborska M., Wydawnictwo AA, Kraków.
- Franciszek, 2020, *Encyklika „Fratelli tutti”* [on-line], http://www.vatican.va/content/francesco/pl/encyclicals/documents/papa-francesco_20201003_enciclica-fratelli-tutti.html [dostęp: 6.04.2021].
- Gienas K., *Pornografia w Internecie – zarys problematyki*, http://www.bibliotekacyfrowa.pl/Content/24976/PDF/Pornografia_w_Internecie.pdf. [dostęp: 29.04. 2022].
- Jan Paweł II, 1983, *Wolność osoby i moralność czynu ludzkiego*. Audycja Generalna, Rzym 20.07.1983, Osservatore Romano, wyd. pol., t. 4, nr 7-8, s. 20-21.
- Jan Paweł II, 2002, *Internet: nowe forum głoszenia Ewangelii. Orędzie Ojca Świętego na XXXVI Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu 2002* [on-line], https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/przemowienia/internet_12052002.html [dostęp: 13.04.2022].
- Januszevska A. i in., 2021, *Uzależnienie od Internetu oraz samotność wśród studentów Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego*, w: B.a., *Wyzwania współczesnego pielęgniarstwa*, Wydawnictwo UW, Warszawa, s. 105-115.
- Jęczeń J., 2012, *Second life. Gry wirtualne – szansa czy zagrożenie?*, „Roczniki Nauk o Rodzinie i Pracy Socjalnej”, nr 4, s. 313-320.
- Katechizm Kościoła katolickiego*, 2002, II wydanie poprawione, Pallottinum, Poznań.
- Kiepas A., 2003, *Podmiotowość człowieka w perspektywie rozwoju rzeczywistości wirtualnej*, w: Sokołowski M. (red.), *Media i edukacja w globalizującym się świecie. Teoria – Praktyka – Oddziaływanie*, Wydawnictwo „Kastalia”, Olsztyn.
- Laskowska M., 2012a, *Komunikacja za pomocą social media – możliwości i zagrożenia. Zarys problematyki*, w: Biedroń M. i Wawrzak-Chodaczek M. (red.), *Komunikacja – (po)rozumienie – obecność społeczna*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń, s. 29-41.
- Laskowska M., 2012b, *Nowe media w służbie człowieka. Zarys problematyki w kontekście etyki i aksjologii mediów*, *Teologia Praktyczna*, t. 13, s. 123-137.
- Lorecka K., 2016, *Współczesna rodzina na etapie adaptacji do globalnej ekspansji technologicznej – szanse i zagrożenia*, *Fides Et Ratio*, nr 4, s. 232-255.

- McLuhan M., Fiore Q., 1968, *War and Peace in the Global Village*, Bantam Books, New York.
- Motyka M., 2018, *Pokolenie „smombów”: charakterystyka i typologia*, *Przestrzeń Społeczna (Social Space)*, nr 1, s. 169-200.
- Podgórski, R.A., 2015, *Aksjologiczny wymiar Internetu (na podstawie badań ankietowych)*, *Media i Społeczeństwo*, nr 5, s. 22-34.
- Pseudo-Joannes Chryzostomus, 2019, *De ieiunio, sermones I-VII*, PG 60, 711-724, tłum. Przyszychowska M., Pseudo-Jan Chryzostom, *Mowy o poście*, w: Nieścior L. (red.), *Post jako praktyka duchowa. Ojcowie Kościoła o poście*, Wydawnictwo „M”, Kraków, s. 111-133.
- Ratzinger J., 2005, *Wiara – prawda – tolerancja. Chrześcijaństwo a religie świata*, tłum. Zajączkowski R., *Jedność*, Kielce.
- Skowronek R., 2007, *Dobro w czasach postmoderny. Etyka postmodernizmu a nauczanie moralne Jana Pawła II*, Wydawnictwo św. Jacka, Katowice.
- Trusewicz-Pasikowska M., 2018, *Tożsamość wirtualna – droga do wyzwolenia czy zniewolenia?*, w: Kampka A. i in., (red.), *Co nas wyzwala, co nas zniewala? Młodzi o wolności*, Wydawnictwo SGGW, Warszawa, s. 171-185.
- Wolska U., 2015, *Wizja człowieka ponowoczesnego a tomistyczna teoria osoby*, *Rocznik Tomistyczny*, nr 4, s. 191-214.
- Woronowicz B.T., 2009, *Uzależnienia. Geneza, terapia, powrót do zdrowia*, Wydawnictwo Media Rodzina / Parpamedia, Warszawa.
- Zeler B., Żydek-Bednarczuk U., 2009, *„Homo communicans” w świecie wirtualnym*, w: Kiepas A. (red.), *Człowiek a światy wirtualne*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice, s. 83-91.